

kierujące Najdostojniejszym Arcypasterzem przy wyborze miejsca dla Seminarjum — przemawiają z niepospolitą siłą.

Dać przyszłym duszpasterzom czystą i wybitną wiedzę, bijącą obfitem źródłem w murach prastarej akademji Jagiellonów, nasycić ich szczerze polskim duchem, tchnącym od królewskiego Wawelu, aby z całym zapalem pracowali dla wiary i polskości — oto były zasadnicze względy, dla których młode pokolenie duchowieństwa wychowywać się poczęło w Krakowie.

Względy te stanowić miały jak by hasło, z którym zabierali się do pracy młodzi kandydaci do stanu duchownego, wstępujący do Częstochowskiego Seminarjum duchownego.

W pierwszym roku po otwarciu tegoż Seminarjum zgłosiło się tych kandydatów coś ponad 30. Część z nich byli to wychowankowie seminarjów wrocławskiego i kieleckiego, którzy okazali gotowość kończenia studjów już we własnem Seminarjum. Resztę stanowili kandydaci po maturze.

Mieściło się początkowo Seminarjum, i to przez całe cztery lata, w gościnnych murach klasztoru OO. Bernardynów, gdzie zajmowali alumni kilka mniejszych cel zakonnych, oraz cztery większe sale, z których jedna stanowiła dawną bibliotekę klasztoru.

Jakkolwiek przy troskliwej opiece ks. Rektora mieli alumni względnie dobre warunki bytowania, to jednak z czasem ciasnota i brak odpowiednich urządzeń, jak biblioteka, sale wykładowe i t. p. dawały się we znaki. Sam ks. Rektor zajmował szczupły pokój, z trudem mieszczący najpotrzebniejsze względy. Poza tem wszyscy cicho wzdry-

chali do ciasnego choć, ale własnego kąta.

Wzrastający rozwój Seminarjum widział przedewszystkiem Najd. Arcypasterz, często wizytujący Nazaret Seminarjiny.

Rok 1929 przynosi wreszcie rozwiązanie sprawy. W tym bowiem czasie, nie będziemy już pisać o tem, z nakładem jakiego trudu i wysiłków, zakupiono od OO. Bernardynów odpowiednią parcelę, na której do zimy wzniesiono fundamenty i mury parteru. Rok następny przynosi całkowite wykończenie robót, zaopatrzenie budynku w niezbędne urządzenia i meble tak, iż w dn. 6 października r. 1930 mogło się odbyć niezwykle uroczyste, przy udziale przedstawicieli duchowieństwa z całej diecezji, władz państwowych i miejskich, uniwersytetu, organizacyj społecznych i religijnych, poświęcenie gmachu, rozpoczynające w dziejach Seminarjum nową erę.

Zbyteczną rzeczą jest podawać tu raz jeszcze opis nowego i pięknego budynku. Zna go bowiem każdy, kto szczerze interesuje się losami diecezji. Jednego przecież pominąć przy tej okazji nie można: wyrażenia podziwu i uznania dla wielkiej wiary i energii Najd. Arcypasterza, posuwającego się w tak trudnych czasach na gigantyczne wprost dzieło, a powtórne uznania dla niezwykłej ofiarności duchowieństwa, biorącego w troskach Arcypasterza czynny udział, jak i serdecznej ofiarności wiernych.

Wzniesione w tych warunkach Seminarjum jest prawdziwym pomnikiem, wzniesionym dla dobra sprawy i głoszącym tę głęboką prawdę, że gdzie za wiarą i energją wódza idzie zrozumienie jego trosk i chęć ofiary